

Sygn. akt I C 1967/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka

Protokolant: apl. adw. Natalia Gruszczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 roku

w S.

sprawy z powództwa **P. O.**

przeciwko (...) **Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. O. kwotę 1 928 (jednego tysiąca dziewięciuset dwudziestu ośmiu) złotych i 66 (sześćdziesięciu sześciu) groszy wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od następujących kwot i dat:

- od kwoty 1 559 (jednego tysiąca pięciuset pięćdziesięciu dziewięciu) złotych i 66 (sześćdziesięciu sześciu) groszy od dnia 6 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 369 (trzystu sześćdziesięciu dziewięciu) złotych od dnia 9 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. O. kwotę 1 391 (jednego tysiąca trzystu dziewięćdziesięciu jeden) złotych groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwraca powodowi P. O. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 157 (stu pięćdziesięciu siedmiu) złotych i 86 (osiemdziesięciu sześciu) groszy tytułem niewykorzystanej zaliczki.

SSR Anna Dulcka

UZASADNIENIE

W dniu 20 kwietnia 14 sierpnia 2015 roku strona powodowa wystąpiła przeciwko pozwanemu z żądaniem zapłaty na swoją rzecz kwoty 2 094,99 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od kwoty 1 725,99 złotych od dnia 6 lipca 2012 roku oraz od kwoty 369 złotych od dnia 9 marca 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto powód zażądał również zwrotu kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania P. O. podał, iż w dacie 31 maja 2012 roku doszło do powstania szkody w pojeździe osobowym marki R. (...) IMercedes ML o numerze rejestracyjnym (...), będącym jego własnością, która to szkoda została wyrządzona przez inny pojazd posiadający ubezpieczenie u pozwanego ubezpieczyciela.

Dalej powód wskazał, iż w toku przeprowadzanego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał, iż doszło do powstania szkody częściowej i wypłacił odszkodowanie na poziomie 1 536,07 złotych. W pozostałym zakresie pozwany ubezpieczyciel zakwestionował wysokość zgłoszonej szkody potwierdzonej w treści kalkulacji naprawy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego. Dodatkowo strona powodowa wskazała, iż w związku z koniecznością sporządzenia prywatnej kalkulacji poniosła koszty w łącznej kwocie 369 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W treści uzasadnienia swojego stanowiska procesowego pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną opisanym w pozwie zdarzeniem, wskazał jednakże, iż roszczenie objęte pozwem jest przedawnione, albowiem w dniu 6 czerwca 2012 roku wydana została ostateczna decyzja ubezpieczyciela. Uwzględniając zaś trzyletni termin przedawnienia oraz fakt wytoczenia powództwa dopiero w sierpniu 2015 roku – zdaniem pozwanego – żądanie w całości uległo przedawnieniu.

Nadto – odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu pozwany wskazał również, że nie zgadza się z kalkulacją przedstawioną przez powoda, bowiem zastosowano w niej ceny najdroższych na rynku części oryginalnych, w sytuacji, gdy wystarczające było w jego ocenie zastosowanie alternatywnych części zamiennych opatrzonych znakiem producenta pojazdu. Pozwany zakwestionował również wysokość przyjętych w kalkulacji stawek za roboczogodzinę prac mechaniczno-naprawczych i lakierniczych jako zawyżonych, wskazując jednocześnie konieczność wykazania wysokości szkody za pomocą faktur nie zaś kalkulacji.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 2 lutego 2016 roku strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko procesowe, wskazując jednocześnie, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jawi się jako niezasadny, albowiem ostateczne stanowisko pozwanej spółki zostało zawarte dopiero w piśmie datowanym na dzień 19 marca 2013 roku. Dodatkowo strona powodowa podniosła, iż pozwany nie wykazał faktu i terminu doręczenia swoich oświadczeń dotyczących stanowiska w zakresie likwidowanej szkody. W odniesieniu do merytorycznej oceny żądania pozwu dokonanej przez ubezpieczyciela powód wskazał, iż jedynie zaprezentowany przez niego sposób ustalenia wysokości odszkodowania doprowadzi do rzeczywistej likwidacji szkody powstałej w jego majątku.

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2016 roku sąd oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych. Zaś w dacie 9 marca 2017 roku dopuszczony został dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody w pojeździe powoda.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2017 roku sąd przyznał biegłemu kwotę 842,14 złotych tytułem wynagrodzenia za sporządzenie pisemnej opinii w sprawie.

W toku dalszego postępowania strony pozostały przy uprzednio wyrażonych stanowiskach procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 maja 2012 roku doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego własnością P. O.. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w pozwanej spółce.

Pozwana spółka zleciła oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie kalkulacji naprawy. Na tej podstawie ustaliła koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe powoda na kwotę 1 536,08 złotych i w dniu 6 czerwca 2012 roku sporządzona została informacja o wypłacie tej sumy odszkodowania.

okoliczności niesporne, a nadto

dowód: kalkulacja naprawy – k. 8-10

zawiadomienie o wypłacie odszkodowania – k. 33

W październiku 2012 roku zlecone została przez poszkodowanego wykonanie kalkulacji naprawy pojazdu. Koszt naprawy został ustalony przez rzeczoznawcę na poziomie 3 262,06 złotych. Za sporządzoną wycenę powód uiszczył wynagrodzenie w kwocie 369 złotych.

W dniu 14 lutego 2013 roku powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty pozostałej części odszkodowania wskazując szerokie uzasadnienie faktyczne i prawne swojego żądania.

W piśmie z dnia 19 marca 2013 roku ubezpieczyciel poinformował powoda o braku podstaw do zmiany swojego uprzedniego stanowiska, a nadto wskazał, iż nie uwzględnił kosztorysu przedstawionego przez powoda z uwagi na brak przedstawienia dokumentów potwierdzających rzeczywisty koszt naprawy.

dowód: kalkulacja naprawy – k. 11-12

faktura z dnia 24 października 2012 roku – k. 13,

pismo z dnia 14 lutego 2013 roku – k. 14-15, 17

pismo z dnia 19 marca 2013 roku

Pojazd nie został naprawiony.

Koszt prawidłowej naprawy uszkodzonego pojazdu, mającej na celu przywrócenie samochodu do stanu poprzedniego wynosi 3 095,74 złotych. Suma ta uwzględnia koszt użycia oryginalnych części zamiennych oraz średnie stawki za jedną roboczogodzinę prac naprawczych obowiązujące wówczas na terenie S. w odpowiednio wyposażonych nieautoryzowanych zakładach naprawczych. Zastosowanie do naprawy pojazdu części nowych, oryginalnych nie spowodowałoby wzbogacenia powoda. Użycie części używanych nie gwarantowałoby przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

dowód: zeznania powoda – k. 55,

opinia biegłego sądowego – k. 89-103

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron powództwo wytoczone w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 436 § 2 k.c., który przewiduje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych i art. 415 k.c., stosownie do którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany zawarł z będącym sprawcą kolizji z dnia 31 maja 2012 roku umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Strony nie wiodły w sprawie sporu i co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe uszkodzonym. Pozwany nie kwestionował również okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, co kreowało jego odpowiedzialność gwarancyjną wobec powoda za majątkowe skutki zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem w oparciu o łączącą go ze sprawcą zdarzenia umowę ubezpieczenia OC.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast przedawnienia roszczenia objętego niniejszym postępowaniem oraz wysokości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda. W szczególności strony, powołując się na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy, prezentowały odmiennie twierdzenia, co do kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powoda. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa w pierwszym rzędzie rozprawić należy się z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia, albowiem jego uwzględnienie w zasadzie wyłączałoby konieczność dalszej oceny stanu faktycznego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 819 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat 3. Jednocześnie § 4 przywołanego przepisu wskazuje, iż bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem zgłoszeniem roszczenia jest żądanie spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń, czyli zazwyczaj żądanie wypłacenia należnej uprawnionemu kwoty pieniężnej. Zgłoszeniem zdarzenia objętego ubezpieczeniem jest z kolei zawiadomienie o zajściu wypadku ubezpieczeniowego, nakładającego na zakład ubezpieczeń obowiązek świadczenia na rzecz podmiotu uprawnionego⁷. Jak wskazuje orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, przepis art. 819 § 4 zd. 1 k.c. rozróżnia materialną czynność, jaką jest zgłoszenie roszczenia zakładowi ubezpieczeń, od czynności faktycznej, jaką jest zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Obie te czynności, przerywają bieg terminu roszczenia odszkodowawczego.

Zgodnie z przywołanym przepisem, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Niejednoznaczne jest już samo pojęcie „oświadczenia ubezpieczyciela”, a ponad wszystko – w kontekście wprowadzanych przez ubezpieczycieli do treści ogólnych warunków ubezpieczenia możliwości prowadzenia postępowań odwoławczych – znaczenie szczególne przybierają (w ramach prowadzonych postępowań likwidacyjnych) składniki treści takiego oświadczenia oraz wpływ tych ustaleń na datę, z którą należy wiązać skutki w postaci wznowienia biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

Jak wynika z akt niniejszego postępowania powód zgłosił szkodę bezpośrednio po jej powstaniu. Dalej pozwany dokonał wypłaty odszkodowania w dniu 6 czerwca 2012 roku i w tej dacie ubezpieczyciel sporządził dokument zatytułowany „zawiadomienie o wypłacie odszkodowania”, przy czym z pisma tego nie wynikają żadne przyczyny przyznania odszkodowania w kwocie niższej niż wnioskowana

W kolejnym piśmie datowanym na dzień 14 lutego 2013 roku powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty lub do wyjaśnienia przyczyn nieprzyznania odszkodowania w pełnej wysokości. W odpowiedzi na to pismem z dnia 19 marca 2013 roku ubezpieczyciela ostatecznie wskazał swoje stanowisko o odmowie powiększenia wypłaconej sumy odszkodowania, a nadto wskazał przyczyny takowego stanu rzeczy oraz warunki jakie musiałby spełnić powód w celu zwiększenia tej sumy.

W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, że już samo zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem przerywa bieg przedawnienia i nie jest wymagane wskazanie, jakiej kwoty z tego tytułu domaga się zgłaszający, gdyż ustalenie należnego świadczenia spoczywa na ubezpieczycielu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 165/2011, z dnia 21 maja 2009 r. V CSK 444/2008, z dnia 15 października 2009 r. I CSK 59/2009, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r. I ACa 300/2012). W ocenie sądu powód dokonał przerwy biegu przedawnienia w dacie zgłoszenia szkody, a termin ten zaczął biec na nowo najwcześniej w dniu 20 marca 2013 roku, a nie jak twierdzi pozwany w dniu 6 czerwca 2012 roku. Trudno bowiem uznać, by pismo pozwanego (zatytułowane „zawiadomienie o wypłacie odszkodowania”) z tej daty spełniało wymagania, o jakich mowa w art. 819 § 4 zd. 2 k.c., tj. pisemnego oświadczenia o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Pismo to zawierało jedynie informację, o poziomie ustalenia rozmiaru szkody bez wskazania sposobu jej ustalenia, zaś dopiero w piśmie z dnia 19 marca 2013 roku pozwany jednoznacznie wypowiedział się, że nie znajduje podstaw do wypłaty odszkodowania, wskazał przyczyny takowego stanu rzeczy, wskazał jakie ewentualnie warunki winien spełnić powód aby uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie i poinformował o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Dopiero tak sformułowane pismo – zawierające wskazane elementy stanowi – w ocenie sądu oświadczenie ubezpieczyciela, o którym mowa w omawianym przepisie.

Nadto podkreślić należy, iż nawet gdyby przyjąć za pozwanym, iż jego ostateczne stanowisko zawarte zostało w piśmie z dnia 6 czerwca 2012 roku w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego fakt doręczenia tego pisma powodowi lub jego poprzednikowi prawnemu. Zgodnie zaś z rozkładem ciężaru dowodu to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania tych okoliczności. Strona powodowa zakwestionowała prawidłowość dokonanego doręczenia omawianego dokumentu, zaś żaden z przedstawionych sądowi dokumentów, w tym dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych, nie wskazuje kiedy pismo to zostało doręczone powodowi. Kolejnym pismem stanowiącym niejako odpowiedź na to pismo jest wezwanie do zapłaty z dnia 14 lutego 2013 roku, co ewentualnie pozwala sądowi na przyjęcie, iż w tej dacie powód znał stanowisko pozwanego.

Powyżej przedstawione okoliczności wskazują, iż pozew wniesiony w niniejszej sprawie w miesiącu sierpniu 2015 roku został złożony z zachowaniem trzyletniego terminu przedawnienia. Podkreślić w tym miejscu również należy, iż strona pozwana nie odniosła się do waloru przedstawionego przez powoda dokumentu z dnia 19 marca 2013 roku oraz jego twierdzeń w zakresie wpływu tego dokumentu na bieg terminu przedawnienia oraz nie przedstawiła żadnych dowodów, ani chociażby twierdzeń wskazujących na datę doręczenia stronie powodowej pisma z dnia 6 czerwca 2012 roku. Okoliczność ta pozwala na przyjęcie, iż pozwana nie kwestionowała tej okoliczności. Dodatkowo wskazać również należy, iż wbrew nałożonemu zobowiązaniu ubezpieczyciel nie przedłożył sądowi akt szkodowych co uniemożliwiło ustalenie daty doręczenia pisma z dnia 6 czerwca 2012 roku.

Przedstawione powyżej rozważania spowodowały, iż koniecznym było dokonanie dalszej analizy stanowisk stron w kontekście ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Konstrukcja tego uregulowania wskazuje, iż dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Z uwagi na powyższe ustalając zakres uszkodzeń powstałych w samochodzie powoda oraz koszty ich usunięcia sąd brał pod uwagę przede wszystkim treść pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego R. S..

Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie Sądu wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym.

Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania oraz pozostałym materiałem dowodowym będącym przedmiotem oceny sądu w tym postępowaniu. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywującą.

Biegły sądowy w swojej opinii dokonał wyliczenia kosztów naprawy przy przyjęciu średnich obowiązujących na terenie S. stawek za prace naprawcze w dostatecznie dobrze wyposażonych zakładach naprawczych. Wyliczył koszt naprawy pojazdu z użyciem części nowych oryginalnych dostarczonych przez producenta pojazdu lub producenta części, przy uwzględnieniu dostępności tychże części wskazując, że wynosi on łączną kwotę 3 095,74 złotych.

Sąd ocenił stanowisko biegłego jako całkowicie przekonywujące i wyczerpujące. Dodatkowo dokonując oceny wartości dowodowej złożonej w sprawie opinii Sąd miał na względzie i to, że żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń dotyczących prawidłowości wniosków w niej zawartych.

Sąd opierając się na treści opinii pisemnej wziął przy tym pod uwagę ten wariant wyliczeń biegłego, który uwzględniał wartość części nowych i oryginalnych. Odszkodowanie wypłacone poszkodowanemu powinno bowiem umożliwiać przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy, a więc uwzględniać wszelkie uzasadnione i celowe wydatki z tym związane. Przez przywrócenie stanu poprzedniego należy rozumieć doprowadzenie rzeczy do stanu używalności i jakości, istniejącego przed wystąpieniem szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy, rzecz ta winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, LEX nr 83828). Wydatki związane z zakupem części nowych stanowią wówczas uzasadniony koszt naprawy uszkodzonej rzeczy i wchodzi w skład odszkodowania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (wyrok SN z dnia 20 października 1972r., sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111). Nie sposób bowiem obciążyć poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania na rynku części używanych o stopniu zużycia takim jak te, które uległy zniszczeniu. Osoba dotknięta szkodą ma więc prawo zakupić części nowe i oryginalne. Pomniejszenie odszkodowania liczonego według cen takich właśnie części winno zaś nastąpić tylko wówczas, gdyby zamontowanie elementów nowych miało doprowadzić do zwiększenia wartości pojazdu. Tylko w takim przypadku można bowiem mówić o wzbogaceniu się osoby poszkodowanej w związku z wypłatą jej odszkodowania. Taka sytuacja może jednak zaistnieć jedynie wyjątkowo, albowiem reguła w przypadku pojazdów mechanicznych jest utrata ich wartości rynkowej w związku z faktem poddania ich czynnościom naprawczym.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak przy tym informacji, aby stan techniczny pojazdu przed wypadkiem był zły, aby uszkodzone części były już niepełnowartościowe lub, aby przedmiotowy samochód w przeszłości był już wielokrotnie uszkodzony. W szczególności strona pozwana, mimo że dokonała oględzin pojazdu, nie zawarła w sporządzonej przy tej okazji dokumentacji żadnych uwag co do niepełnowartościowego charakteru części użytych wcześniej do naprawy lub choćby ich nieoryginalnego pochodzenia. Natomiast biegły na podstawie tejże dokumentacji nie dopatrzył się śladów wcześniejszych napraw pojazdu.

Ostatecznie Sąd posiłkując się wyliczeniami biegłego sądowego dokonał istotnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, przyjmując, że wartość koniecznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powodów zamyka się kwotą wskazaną przez biegłego.

Mając na względzie dotychczas wypłacone powodowi przez pozwanego odszkodowanie z tytułu rekompensaty szkody w pojeździe (w kwocie 1 536,08 złotych), sąd uznał, że pozwany w dalszym ciągu pozostaje zobowiązany wobec powoda

do świadczenia odszkodowania z tego tytułu w kwocie 1 559,67 złotych, oddalając jednocześnie roszczenie strony powodowej w pozostałym zakresie.

Na uwzględnienie zasługiwało również żądanie zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w związku ze zleceniem sporządzenia wyceny wartości naprawionego pojazdu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00, Lex 54365 zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W ocenie sądu należało uznać, iż kwota 369 złotych za sporządzenie prywatnej opinii była stosunkowo niewielka, umożliwiła zaś powodowi właściwe określenie świadczenia należnego jemu z tytułu odszkodowania. Zauważyć również należy, że obliczony według rzeczoznawcy koszt naprawy pojazdu powoda odbiegał jedynie nieznacznie od wartości prac naprawczych wskazanych przez biegłego sądowego. Powyższe zaś pozwala na uznanie, że poniesienie tego wydatku pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej, jako element kosztów usunięcia zaistniałej szkody.

Orzeczenie w przedmiocie roszczenia o zapłatę odsetek sąd oparł o treść przepisu art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na uwadze dyspozycję art. 817 § 1 k.c. stosownie do którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie strona powodowa zażądała odsetek od terminów późniejszych stąd też sąd uwzględnił żądanie w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. 100 k.p.c.w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w 92%, co dawało podstawę dla wzajemnego rozliczenia tych kosztów pomiędzy stronami.

W niniejszej sprawie obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników i poniosły z tego tytułu koszty zastępstwa w kwocie po 600 złotych (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Powód poniósł dodatkowo koszty opłaty sądowej w kwocie 105 złotych, koszty pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz kwotę 842,14 złotych tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Dokonując kompensaty sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 391 złotych tytułem kosztów procesu

Jednocześnie z uwagi na wysokość uiszczonej zaliczki oraz wysokość wynagrodzenia biegłego zaszła konieczność dokonania zwrotu nadpłaconej części zaliczki o czym sąd orzekł w punkcie III wyroku.

Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSR Anna Dulaska

S., dnia 12 czerwca 2018 roku

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi powoda,

3. akta przedłożyć z apelacją lub za 28 dni.

SSR Anna Dulska